

Na kąpiele w zbiornikach przeciwpowodziowych przyjdzie poczekać

Napisano dnia: 2022-02-06 16:39:56



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). Ciągłe "gorący" jest temat rekreacyjnego udostępnienia zbiorników przeciwpowodziowych, które wrastają w krajobraz gminy. Chodzi o już przekazany do użytku obiekt w Roztokach oraz o jeszcze będący w budowie, w Boboszowie. Nawet jeśli zapadną pozytywne decyzje, na możliwość zażycia w nich kąpiele przyjdzie poczekać dobrych... kilka lat.



Suchy zbiornik przeciwpowodziowy w Roztokach

O dwie kolejne atrakcje sezonowe może wzbogacić się gmina Międzylesie. Staną się nimi, po ustaniu ważności projektów, dwa zbiorniki przeciwpowodziowe - na Nysie Kłodzkiej w Boboszowie i Goworowskim Potoku w Roztokach. W tym kierunku nie od dziś idą starania ze strony samorządu lokalnego, który pod uwagę również wziął wnioski płynące od mieszkańców.

*- Musimy mieć świadomość, że zmiana statusu tych zbiorników nie nastąpi z dnia na dzień. Konieczne będzie dokonanie zmian w dokumentach planistycznych, przebrnięcie przez inne procedury. Ważne jest to, że za ewentualnością takiego wykorzystania tych obiektów przeciwpowodziowych są decydenci różnego szczebla, w tym prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie - podkreśla burmistrz Międzylesia **Tomasz Korczak**. - Przez pięć lat od chwili ukończenia inwestycji są one objęte uwarunkowaniami projektowymi, czyli muszą służyć pierwotnie wskazanemu celowi. Dopiero później można coś zmienić.*

Tak boboszowski, jak i roztockie zbiorniki są zaplanowane jako suche. Ich doprowadzenie do stanu

trójfunkcyjnego, czyli obiektów: suchych, mokrych i rekreacyjnych wymaga podjęcia działań od podstaw...

- Znowu trzeba będzie przejść badania środowiskowe, przeprowadzić uzgodnienia przyrodnicze, opracować cały tryb zamykania obiektów, określić poziom wysokości wody, sposób utrzymania linii brzegowej. Koszt takiego zbiornika, zakładając, że kosztował około 200 mln zł wzrasta o kolejne 40 milionów. A to oznacza, że właściciel musi znaleźć te środki - wyjaśnia wódarz Międzyzlesia. - Moim życzeniem jest to, abyśmy tych pięciu lat nie zmarnowali i tematem nie zaczęli zajmować się dopiero za 5 lat, a już teraz. Tym samym znacznie przyspieszymy udostępnienie tych zbiorników na cele rekreacji wodnej.

(bwb)